

Medale dla sprawiedliwych wśród narodów

Za ukrywanie Żydów w czasie wojny groziła śmierć. Wielu Polaków ponad strach stawiało solidarność i humanizm. Myśleli o tym, aby wszystkim udało się przeżyć.

- W żadnym języku nie ma słów, aby opisać ich odwagę - powiedziała wczoraj Bef Eden Kite, charge d'affaires Ambasady Izraela.

Uroczystość wręczenia medali „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” odbyła się wczoraj po raz pierwszy na UMCS.

Jakow Hersz Griner otrzymał schronienie w domach Teofili i Aleksandra Bajaków oraz Heleny i Czesława Kuroniów. Po wojnie przeszedł na katolicyzm i już jako Grzegorz Pawłowski został księdzem. Od kilku lat mieszka w Hajfie. Rodzina Kurkiewiczów z podlubelskiego Lipnika uratowała 13 osób.

Wśród uhonorowanych wczoraj sprawiedliwych znaleźli się również Katarzyna i Hieronim Frelasowie, Anna i Ignacy Jaroszowie, Marianna i Józef Krzymowscy oraz Marianna Marczak.

- Są krystalicznym źródłem, które wciąż powinno nas inspirować - stwierdził abp Józef Życiński, metropolita lubelski.